

Joanna Kiereś

## **J.P Sartre'a wizja kultury jako ekspresji absurdalności bytu ludzkiego**

Wszyscy myśliciele zgodnie -*expressis verbis* lub milcząco- przyznają, że kultura jest związana z człowiekiem, co może znaczyć, że:

- Człowiek jest twórcą kultury
- Kultura jest sposobem bycia człowieka w świecie
- Kultura stanowi kontekst tego życia, a więc wypełnia je określonymi treściami, ukierunkowuje na określone cele i warunkuje ludzkie poznanie.

Z drugiej strony tych samych myślicieli zastanawia wielość kultur, a także wielość teorii wyjaśniających, dlaczego kultura istnieje, co stanowi jej istotę i w jaki sposób życie ludzkie zależy od konkretnej kultury. Pytania te suponują, że tak jak człowiek jest jeden, tak jedna jest ludzka kultura, a inaczej mówiąc, że istnieje kultura przez duże K- kultura uniwersalna, a więc taka, w łonie której człowiek aktualizuje się w sposób pełny i zgodny z własną naturą. Każdy filozof wyjaśniając kulturę żywi przekonanie, że jego wyjaśnienie oddaje sprawiedliwość problemowi kultury adekwatnie ujmując jej istotę.

Sartre jest przedstawicielem filozofii krytycznej i irracjonalistycznej (idealistycznej filozofii podmiotu w wersji woluntarystycznej) odmiany, w świetle której człowiek to wolność i projekt samego siebie. Kultura jest polem absurdu, jak chce powiedzieć Sartre, nie jest źródłem samowyzwolenia się człowieka. Warto dodać, że Sarte to również pisarz i dramaturg, jego twórczość jest przesycona pesymizmem i nihilizmem antropologicznym i kulturowym.

Wykład problemu kultury znajdziemy w zapisie z konferencji i dyskusji, jaka odbyła się 29 października 1945r. w Paryżu, „Egzystencjalizm jest humanizmem”.<sup>1</sup> Treść tego wykładu należy ujmować w nawiązaniu do filozofii Sartre'a, szczególnie do jego

---

<sup>1</sup> Zob. A. Elkaïm-Sartre, *Kilka słów o konferencji*, w: Arcydzieła Wielkich Myślicieli. Jean-Paul Sarte, s.117-123, tłum. Małgorzata Kowalska, Janusz Krajewski, wyd. De Agostini Polska, Warszawa 2001.

rozprawy „Problem bytu i nicości”, gdzie uprawia on swoistą ontologię fenomenologiczną i dowodzi dwóch spraw. Po pierwsze, że byt-w-sobie, czyli świat materialny jest absurdalny, nieuzasadniony w swym istnieniu, a przede wszystkim nieświadomy własnego istnienia, w przeciwieństwie do bytu-dla-siebie, czyli człowieka, który jest obdarzony świadomością własnego bytowania, a pytając o jego cel napotyka nicość.

Człowiek tragicznie przeżywa swoją sytuację bytową i jest poniekąd skazany na nią.<sup>2</sup> Zatem w tym kontekście wyłania się określona antropologia i teoria kultury jako określonego sposobu bytowania człowieka.

Prześledźmy tę koncepcję w poszczególnych etapach jej eksplikacji przez samego Sartre’a:

Teza 1. Egzystencja poprzedza esencję.

Znaczy to tyle, że człowiek uświadamia sobie najpierw, że jest, że istnieje i dopiero potem na bazie tej świadomości staje przed problemem zdefiniowania samego siebie, a więc określeniem swej istoty, która będzie się dopiero wyłaniać w trakcie jego dalszego, świadomego życia.

Teza 2. Egzystencjalizm poszukuje kryteriów autentyczności egzystencji (prawda to tyle, co autentyczność).

Sartre powiada, że człowiek jest tym, czym samego siebie czyni. Jest on twórcą własnej istoty. Zasada ta dotyczy wszystkich ludzi, ale autentyczność osiągają tylko ci, którzy tworzą swoją istotę świadomie.

Teza 3. Człowiek jest wolnością.

Sartre odrzuca zarówno determinizm, jak i indeterminizm. Można jednak sądzić, że staje na gruncie autodeterminizmu, głosząc, że człowiek egzystujący jest tym, kim chce być. Wybór ten zależy tylko od niego, od jego woli i dokonuje się zawsze w odniesieniu do innych ludzi.

Teza 4. Człowiek jest projektem przeżywanym subiektywnie.

Jednostkowy człowiek przeżywając swoją subiektywność przeżywa ją tak jak inni ludzie. Zatem egzystencja autentyczna jest egzystencją odpowiedzialną.

Teza 5. Człowiek jest twórcą wartości.

---

<sup>2</sup> Zob. E. Gilson, T. Langan, A.A. Maurer, *Historia filozofii współczesnej. Od HEGLA do czasów najnowszych.*, tłum. Bohdan Chwedeńczuk, Sylwester Zalewski, s.344- 345, wyd. PAX, Warszawa 1977.

Każdy wybiera i angażuje się szukając potwierdzenia słuszności wyboru we własnym zaangażowaniu. Wynika z tego, że nie potrafimy ocenić własnego wyboru, ale w tym wyborze tworzymy jakąś wartość i szukamy w działaniu jej uzasadnienia. Egzystencja buduje się w czynach i poprzez czyny.

Teza 6. Nie istnieje ludzka natura, ani Bóg- dawca natury.

Człowiek tworzy własną istotę w działaniu. Tworzy dzieła, dlatego że tak chce. Dopiero ex post można rozstrzygnąć, czy te dzieła są dobre.<sup>3</sup>

Kultura jest stawaniem się człowieka, jest on odniesiony w niej do samego siebie, jako centrum decyzyjne, ale jednocześnie zaangażowane, podejmujące działania i oceniające je. Wraz z działaniem ludzi tworzy się kultura i jej istota. Jest ona czymś koniecznym- człowiek musi być w określonym środowisku kulturowym, tworzyć kulturę, jest na nią skazany.

Z rozważań Sartre'a wynika, że jeśli człowiek jest wolnością, a wolność jest nieokreślona, jest- jak filozof mówi- „czystym ruchem w nieznanie piękno”, to każdy człowiek realizuje własną wolność wg własnego projektu. Autentyczną kulturę zatem realizuje ten, kto ją realizuje wg własnego projektu. Natomiast ten, kto bezrefleksyjnie uczestniczy w życiu i podlega różnym determinacjom społecznym, podporządkowuje się swojemu środowisku, ten żyje nie na miarę własnego człowieczeństwa, czyli nieautentycznie.

Powinność odkrycia własnej wolności i wypełniania jej własnymi treściami jest powinnością moralną i poniekąd obowiązkiem człowieka świadomego.

To stanowisko suponuje indywidualizm antropologiczny, swoistą monadyzację człowieka.

Z tego też wynika też pluralizm kultur. Indywidualizm jest natomiast zarazem pewną absolutyzacją jednostki.

---

<sup>3</sup> Zob. J.P.Sartre *Egzystencjalizm jest humanizmem*, w: Arcydzieła Wielkich Myślicieli. Jean-Paul Sartre, s.129-134, 139-140, 143, 149-151, tłum. Małgorzata Kowalska, Janusz Krajewski, wyd. De Agostini Polska, Warszawa 2001.

Rodzi się pytanie: czy w realizacji swojej wolności mam uwzględnić drugiego człowieka, a jeśli tak to na ile? Czy kultura to solidarna współpraca, czy też pole konwencji?

Sartre'a w odpowiedzi podaje następujące kryteria, czyli tzw. współrzędne egzystencji:

- konieczność istnienia w świecie
- konieczność pracy
- konieczność pozostawania w środowisku
- konieczność śmierci

Wg tych kryteriów człowiek powinien postępować, aby kultura miała charakter uniwersalny, aby była ogólnoludzka.

Dialog może dokonać się tylko przy akceptacji jego koncepcji, zatem każdy musi owe kryteria zaakceptować, aby uczestniczyć w kulturze, w dialogu międzykulturowym.

Jednak przywołane przez Sartre'a kryteria mają charakter jedynie postulatywny.

Podobnie jego humanizm można potraktować tylko jako postulat rozumu praktycznego (po kantowsku), czy też jako samoświadomość nad- człowieka, który wie, że jest wolny, ale nie ma celu w tej wolności (po nietzscheańsku).<sup>4</sup>

Wg Sartre'a kulturotwórcze jest tylko to, co jest nacechowane autentycznością i co respektuje podane wyżej kryteria. Wszelkie inne postaci życia będą nieautentyczne. Z tego płynie postulat, że życie społeczne nie może nakładać na wolność żadnych ograniczeń.

Takie ograniczenia byłyby zamachem na człowieka i naruszeniem jego człowieczeństwa, jego autentyczności bytowej.<sup>5</sup> Wizja Sarte'a jest konsekwencją apriorycznych założeń systemowych, czyli pewną projekcją obrazu człowieka i jego kultury. Nie respektuje przy tym faktów, realnego człowieka i jego faktycznego działania, które dokonuje się w nauce, moralności, sztuce i religii. Gdybyśmy serio potraktowali projekt Sartre'a to działanie ludzkie nie byłoby działaniem kulturotwórczym, ale absurdalnym, pozbawionym jakichkolwiek uzasadnień.

---

<sup>4</sup> Zob. J.P.Sartre *Egzystencjalizm jest humanizmem*, w: Arcydziela Wielkich Myślicieli. Jean-Paul Sartre, s. 129-168, tłum. Małgorzata Kowalska, Janusz Krajewski, wyd. De Agostini Polska, Warszawa 2001.

<sup>5</sup> Zob. Z. Kuderowicz, red., *Filozofia współczesna*, t.1, s. 244-253, Warszawa 1983.

Powtórzmy, że ostatecznie kultura jest ekspresją absurdalności bytu ludzkiego, co Sartre usiłuje przezwyciężyć postulatami, które nie mają żadnego- ani rzeczowego, ani antropologicznego uzasadnienia, są wyrazem myślenia życzeniowego.

**Bibliografia:**

1. J. P. Sarte, *Egzystencjalizm jest humanizmem*, w: Arcydzieła Wielkich Myślicieli. Jean Paul Sarte, De Agostini Polska, Warszawa 2001.

2. E. Gilson, T. Langan, A.A. Maurer, *Historia Filozofii Współczesnej. Od HEGLA do czasów najnowszych*, tłum. Bohdan Chwedeńczuk, Sylwester Zalewski, wyd. PAX, Warszawa 1977.

3. Zbigniew Kuderowicz, red., *Filozofia współczesna*, t.1., Warszawa 1983.

4. *Filozoficzne koncepcje kultury*, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii 6(2005), s.140, wyd. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005

5. *Humanistyka*, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii 4(2003), s.643-644, wyd. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003.